

## **Poseł Rafał Grupiński:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Państwo Ministrowie!

Wysoka Izbo! Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego musi budzić dziś nasz zdecydowany sprzeciw. W uzasadnieniu wniosku, popartym zresztą dość chaotycznym wystąpieniem posła Witolda Waszczykowskiego, klub PiS przywołuje argumenty, które są w istocie oczywistym wykrzywieniem obrazu polskiej polityki zagranicznej oraz działań ministra Sikorskiego na rzecz realizacji jej celów.

Próba odwołania tak wysoko ocenianego ministra od kilku lat, bo nie nowego, zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami jest nie tylko nieuzasadniona merytorycznie i politycznie, ale także szkodliwa z punktu widzenia naszego obecnego interesu. Dzięki skutecznej polityce rządu premiera Tuska dzisiaj każdy polityk polski, który reprezentuje nasz kraj za granicą, może powiedzieć spokojnie i z dumą, że Polska dziś nie jest źródłem kłopotów czy problemów, ale jest źródłem rozwiązań europejskich, rozwiązań ważnych, istotnych dla Europy. Ale politycy PiS-u nie ograniczyli się tylko do złożenia wniosku o wotum nieufności wobec ministra Sikorskiego. W ramach licytacji pomiędzy politykami PiS i Solidarnej Polski z powodu sporu między Ziobrą i Kaczyńskim o to, kto silniej zaatakuje Sikorskiego, ten spór został także przeniesiony na ulice Warszawy i wpisany do tego w rocznicę stanu wojennego. Ten wtorkowy wiec PiS jest przykładem tego, co wydarzyło się w polityce pomiędzy częścią opozycji a resztą sceny politycznej w sferze języka. Wydaje się, że politycy PiS-u i Solidarnej Polski zostali osieroceni, jeśli chodzi o sens języka polskiego. Nie wiem, jak to się stało, ale jeśli Witold Waszczykowski przed chwilą mówił o tym, że współpraca z Niemcami w ramach Unii Europejskiej to klientelizm, następnie nazywał tę współpracę wasalizmem i jeśli nieustannie, zarówno on, jak i inni spośród państwa używają słów, które oznaczają coś innego niż to, co naprawdę dzieje się dzisiaj w polityce polskiej, pomiędzy Polską a Unią Europejską, pomiędzy Polską a innymi państwami, z którymi współpracujemy, to trudno jest nie zastanowić się nad tym, co tak naprawdę dzieje się z wami i w jaki sposób rozumiecie patriotyzm, do którego się odwołujecie. Stanisław Cat-Mackiewicz, który zawsze cenił geniusz Piłsudskiego, a wasza demonstracja skończyła się pod pomnikiem Piłsudskiego... Państwa demonstracja, drodzy państwo z Prawa i Sprawiedliwości... podkreślał, że różnica między Piłsudskim z jego geniuszem politycznym, a jego następcami była ogromna, bo u piłsudczyków, którzy nastąpili po nim, brakowało sensu politycznego. Jeśli pamiętamy ciętość języka Mackiewicza, to ciekaw jestem, jakich dzisiaj by użył słów, słysząc to, co mówiliście i wykrzykiwaliście państwo pod pomnikiem naczelnika państwa. Oszczędzę wam tego, co mógłby napisać, bo można by, używając jego języka, oczywiście tych ciętych słów sporo zacytować. Otóż, proszę państwa, ja mam dosyć ograniczony czas, więc proszę o wysłuchanie tego, co chcę powiedzieć.

Polityka polskiego rządu, polityka ministra Sikorskiego była oceniana, m.in. wczoraj w podsumowaniu polskiej prezydencji. Tamta debata w Parlamencie Europejskim miała zupełnie inny charakter. Wysłuchiwaliśmy, jak i ci obywatele polscy, którzy mogli śledzić tę debatę, w zasadzie wyłącznie pochwał, dobrych ocen, nawet takich, że od 15 lat tak dobrej prezydencji nie było. Powiedział to szef jednej z największych frakcji w Parlamencie Europejskim. A kto krytykował pracę polskiego rządu? Otóż europosłowie wyłonieni z list PiS-u, bo już dzisiaj nie wszyscy są w PiS, i, co ciekawe, członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Grecji. Taki zestaw krytyków występował wczoraj w Strasburgu. Wystąpienie Radosława Sikorskiego z 28 listopada, które stało się przyczyną podstawową

owego wniosku o wotum nieufności, dotyczyło przecież przede wszystkim kwestii finansów Unii Europejskiej. Całe było uporządkowane pod tym kątem, było wypowiedzią, która miała przedstawić polską receptę i polski punkt widzenia na kryzys w strefie euro grożący dezintegracją całej Unii Europejskiej. Te propozycje ministra nie były zresztą zupełnie nowe, bo o pewnych dyskutowano już od dłuższego czasu w Unii Europejskiej, ale były wypowiedziane mocno, dobitnie i zarazem z pewnymi oryginalnymi elementami. Przecież zwiększenie dyscypliny budżetowej w krajach euro, ale pod kontrolą Parlamentu Europejskiego, to w istocie realizacja naszego postulatu i naszego konstytucyjnego zapisu. Chcemy, aby został on przeniesiony do innych krajów Unii Europejskiej, tak abyśmy w przyszłości także nie zapłacili czasem za nieodpowiedzialność, za brak dyscypliny budżetowej części członków Unii Europejskiej. Apel o to, żeby Niemcy zwiększyły swoją odpowiedzialność za stan strefy euro, bo są też największym beneficjentem tej strefy, jest czymś oczywistym i naturalnym. Koncepcje zmian dotyczących instytucji europejskich, które także brały to pod uwagę, ponieważ to wystąpienie było poświęcone finansom, chociaż była też tam zapisana pewna wizja przyszłej Unii Europejskiej, także w odniesieniu do tych zmian sposobu funkcjonowania instytucji, wzmocnienia roli Komisji Europejskiej również zawierały te elementy oszczędnościowe, jeśli chodzi o europejską biurokrację.

Gdyby odwoływać się do tego, co mówił minister Waszczykowski, jeśli chodzi o ocenę wcześniejszych działań ministra Sikorskiego w ostatnich 4 latach, czyli jakby w poprzednim rządzie, choć to wotum nieufności nie może tego okresu dotyczyć, to przecież wystarczy powiedzieć o stabilnych stosunkach Polski z sąsiadami, wystarczy przytoczyć kwestię rozwiązywania najtrudniejszych problemów między Polską i Rosją. Ważne jest też nasze przekonanie, że trzeba konsekwentnie budować politykę wschodnią, czyli chodzi o zbudowanie Partnerstwa Wschodniego wraz ze Szwecją, następnie wyposażenie tego w odpowiednie instrumenty. Oczywiście jest, że kwestia wiosny ludów w krajach arabskich, gdzie także nasza prezydencja odegrała niezwykle aktywną rolę, jeśli chodzi o demokratyzację procesów w Tunezji czy Egipcie, a także kwestia naszego udziału w rozwiązywaniu problemów w Libii pokazywała nasz sposób uprawiania polityki – polityki nie egoistycznej, polityki wspólnotowej – w której chcemy być liczącym się graczem, liczącym się partnerem. Czy Polacy czują się bezpieczniejsi dzięki temu, że dzisiaj współpraca Polski z największymi sąsiadami jest stabilna, bezpieczna i oparta na rosnącej wymianie gospodarczej, czy czują się bezpieczniejsi w swojej ojczyźnie w wyniku tych działań, działań ministra Sikorskiego i rządu Donalda Tuska, rządu Platformy i Polskiego Stronnictwa Ludowego, czy też Polacy czują się zdradzeni i opuszczeni w jakimś rosyjsko-niemieckim kondominium? Spróbujcie wrócić do właściwych sensów języka polskiego, do sensu języka, którego używamy w debacie, bo inaczej nigdy porozumienia między nami a częścią opozycji, Prawem i Sprawiedliwością nie będzie. Polacy zasługują na uznanie swojej wielkości na scenie międzynarodowej. Zasługują na to, żeby ta polityka, która jest prowadzona przez polski rząd, była polityką skuteczną i odpowiedzialną. Taka jest ta polityka. Bo politykę trzeba prowadzić z gorącym sercem, ale z chłodnym umysłem, tak żeby interesy narodowe dobrze reprezentować.

W ostatniej części swojego wystąpienia, które państwa tak wzburzyło, w Berlinie Radosław Sikorski w sposób niezwykle piękny, właśnie na arenie międzynarodowej przywołał historię unii polsko-litewskiej. I pamiętajcie państwo wszyscy o tym – mówię to do Prawa i Sprawiedliwości i Solidarnej Polski, bo myślę, że reszta to jednak pamięta, gdyż nie mówi takim językiem, jak wy – że tamta unia, która mogłaby być wzorem, jeśli chodzi o sposób traktowania partnerów, dla każdej unii europejskiej, jaka zostałaby zbudowana, została

zawarta na zasadzie starej łacińskiej zasady do ut des: daję, abyś dał. I ta zasada przyświeca także naszej współpracy w Unii Europejskiej, naszemu sposobowi rozumienia polityki wewnątrz Unii Europejskiej, naszemu budowaniu polskiej pozycji w Unii Europejskiej, dlatego wniosek o odwołanie ministra spraw zagranicznych Radka Sikorskiego, który tę politykę realizuje, należy uznać za absolutnie bezzasadny.

Dziękuję bardzo.